

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, sobota 16 lutego 1946 r.

Nr 47 (234)

## Dziś wielka manifestacja w parku im. Józefa Poniatowskiego

U stopni zburzonego pomnika odbędzie się dziś, w sobotę, dn. 16 bm. o godz. 15-tej wielka manifestacja robotniczej Łodzi, na której całe spo-

łeczniństwo łódzkie da wyraz swemu oburzeniu, potępiając ustami i głosem haniebną wyczyn bandy NSZ. W tej protestacyjnej urocz-

ności, która będzie transmitowana przez radio, organizacje społeczne i polityczne wezmą udział z pocztami sztandarowymi.

rocznicę urodzin Kościuszki, rodzimi faszyci wysadzają w powietrze pomnik, będący symbolem braterstwa krwi i przyjaźni polsko - radzieckiej. Radny ob. Karaczewski w imieniu PPS, stwierdził między innymi, że pomnik żołnierzy polskich i radzieckich był dowodem że klasa pracująca potrafi ocenić ofiarę krwi, złożoną w walce o prawa człowieka. Demokracja polska nie da zastraszyć się aktem terroru i iść będzie nadal zdecydowanie po swej linii ideologicznej. Z kolei MRN uchwaliła jednogłośnie i wśród niemiłkających oklasków następującą uchwałę:

„Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu 15 lutego 1946 roku postanawia powołać Komitet Od-

budowy pomników Tadeusza Kościuszki oraz Bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego zburzonych przez okupantów niemieckich i rodzimych dywersantów faszystowskich.

Komitet Odbudowy Pomników w składzie przedstawicieli władz oraz organizacji politycznych, społecznych i zawodowych ogłosi konkurs na projekt pomnika Tadeusza Kościuszki w terminie do 1 marca 1946 roku”.

Po uchwale przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. (W.)

## „Nie ma słów oburzenia...”

### Miejska Rada Narodowa potępia zniszczenie pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego Uchwała o odbudowie pomników

Obrazy otworzył przewodniczący MRN ob. J. St. Haneman, dając wyraz oburzenia i pogardy dla środków jakich chwycił się reakcja. Zniszczo-

ny pomnik był dowodem wdzięczności naszego miasta dla tych, którzy krwią swoją przyczynili się do wypędzenia niemieckiego okupanta. „Nie

znajdujemy słów oburzenia i pogardy dla niczego czynu ludzi, w których żyje jeszcze duch hitleryzmu” — zakończył swe przemówienie ob. Haneman.

Po wysłuchaniu szeregu interpelacji radnych przystąpiono do sprawy odbudowy pomników: Kościuszki i bohaterów radzieckich i polskich, poległych w walkach o wyzwolenie Łodzi. Ob. Przybył-Stalski z ramienia prezydium MRN wskazał na analogię między dwoma faktami zburzenia pomników. W r. 1939 hitlerowcy zniszczyli pomnik Tadeusza Kościuszki, bohatera narodowego i wielkiego demokracji. Po 6 latach, w dwóchsetną

### USA na widowni

#### Kto zwycięży? bezrobotni, czy fabrykanci?

(Obsługa własna „Czytelnika”)

Ostatnimi czasami opinia publiczna Stanów Zjednoczonych została zaalarmowana zaostreniem sytuacji strajkowej na terenie całego niemal kraju, grożącej poważnymi wstrząsami i dezorganizacją życia gospodarczego i tak już osłabionego długotrwałym wysiłkiem wojennym.

U schyłku 1945 r. zarysowały się ostro różnice dzielące świat pracy i świat wielkiej finansjery amerykańskiej; — na początku zaś 1946 r. konflikt wybuchł z niebywałą siłą, osiągnął niebywałe nasilenie, zagroził równowadze bytu państwowego. W obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych porzuć pracę ponad 2 miliony ludzi, a pytanie: „kto zwycięży — robotnik czy fabrykant?” — zaprzętało umysł wielu milionów wolnych Amerykanów.

Znawcy stosunków gospodarczych panujących w USA, są zdania, że obecne niedomaganie społeczno-gospodarcze i wynikiem stał komplikacje strajkowe są następstwem próby przejścia z gospodarki wojennej na pokojową. Ze tego rodzaju wstrząsy i zaburzenia były przewidywane i brane w rachubę przez mężów Stanów Am. Półn.

Tego samego zdania jest też prasa amerykańska, która dodaje ze swej strony, iż fala strajków, ogarniająca Stany Zjedn., utrudnia właśnie i opóźnia proces przechodzenia na tory gospodarki pokojowej.

Obserwatorzy amerykańscy twierdzą, że niezadowolone robotników i ich twarde stanowisko wynika stąd, że nie godzą się oni ponosić konsekwencji trudności związanych z przejściem na gospodarkę pokojową przemysłu. Nie chcą swa taną pracę wynagrodzić i wyrównać przez wysłowność strat powstałych przy tego rodzaju eksperymentach. Kierownicy zaś amerykańskiego przemysłu, są ze swej strony nieprzejednani, chcą uniknąć ewentualnego (mało prawdopodobnego) deficytu, a nawet zmniejszenia zarobku.

Obozy stają niezachwianie na swych stanowiskach i sytuacja jest niezwykle trudna i delikatna. Wymaga jednak radykalnego rozwiązania; w każdym bądź razie już nie przy pomocy półśrodków.

Strajki wybuchły po nieuwzględnieniu przez fabrykantów postulatów związków zawodowych, domagających się zwiększenia płacy robotników.

Już w czasie działań wojennych dała się zauważyć duża niewspółmierność pomiędzy zarobkami robotników a kosztami utrzymania rosnącymi z dnia na dzień. Niewspółmierność ta wyrażała się — wg danych Kongresu Związków Zawodowych z dn. 1.1 1945 — następująco: W dn. 1.1 1941 r. zarobki robotników wzrosły o 16%, podczas gdy

koszty utrzymania wzrosły aż o 45%.

Z chwilą zakończenia wojny wytworzyła się paradoksalna sytuacja, ponieważ ceny artykułów pierwszej potrzeby nie tylko, że nie spadły, ale przeciwnie, wzrosły. Zarobki natomiast pracowników wielkiego przemysłu stopniowo zaczęły się kurczyć; działał się tak stopniowo, w miarę przechodzenia przemysłu na produkcję pokojową, gdzie w ogóle płaca robotników w stosunku do dochodów w przemyśle zbrojeniowym — była znacznie niższa. Natomiast inne kategorie robotników uderzyły zmniejszenie tygodnia pracy, oraz skasowanie dobrze płatnych godzin nadliczbowych.

Ministerstwo Handlu w swych publikacjach wykazało, iż w październiku 1945 r. ogólna suma robotniczych wypłat w przemyśle wyniosła 8,7 miliarda dolarów wobec 9 miliardów w września tegoż roku i 9,4 miliarda z października r. 1944. Zostało to także potwierdzone przez radio w mowie prez. Trumana: „że robotnicy stracili miliony już ze swych zarobków”...

A najsmutniejsze to, iż równocześnie z kurczeniem się dochodów robotników, wpływ gotówkowe wielkich korporacji przemysłowych bynajmniej nie ulegają skurczeniu, lecz przeciwnie — rosną.

Niech tu za przykład posłuży chociażby Towarzystwo Samochodowe „General Motors” — które osiągnęło w r. 1945 czystego zysku 147,75 milionów dol. w ciągu 9 miesięcy tegoż roku, wobec 125 mil. dol. za analogiczny okres 1944 r.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzone przez różne organy urzędowe i półurzędowe wykazały niezbicie, że przedsiębiorstwa fabryczne nie tylko że mogą i powinny płacić robotnikom więcej, ale że płacić więcej będą miały zyski znacznie jeszcze wyższe, od zysków z roku 1939.

Stanowisko jednak finansjery amerykańskiej nie wykazuje, przynajmniej jak dotąd, najmniejszej chęci do kompromisu i do pojednania.

Nadomiar złego, prasa finansowa przez pewne siery bankowe otwarcie i bez osłonek potwierdza tylko twarde stanowisko kierowniczych organizacji przemysłowych, stojących bezwzględnie za utrzymaniem status quo wysokości i osiągniętych dotąd zysków.

Inne pisma z cynizmem oświadczają, że przemysłowcom nie pozostaje nic innego, jak tylko czekać spokojnie na dalszy rozwój wypadków, gdy głód postawi upartych robotników wobec alternatywy: pracować — lub głodować.

J. J. G.

## Zamknięcie sesji ONZ

LONDYN, 15. 2 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w ostatnim dniu pierwszej sesji ONZ przewodniczący Paul Henri Spaak wygłosił przemówienie do delegatów, w którym oświadczył, że pewien jest, iż w ich imieniu może swiatu przesłać wyrazy otuchy i nadziei.

Spaak wysunął wniosek, aby na

następnej konferencji nie odbyły się równocześnie posiedzenia Rady Społeczno - Gospodarczej i Generalnego Zgromadzenia. Zbyt liczne posiedzenia ponadto obciążają sekretariat. Wszyscy delegaci, zakończyli swe przemówienie min. Spaak, ożywni byli woła współpracy i przyjaźni i dlatego obrady zakończyły się ponownie.

Ostatni na pierwszej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ zabrał głos Sekretarz Generalny — Trygve Lie. Oświadczył on: „Świat, który przeżył w ramach życia jednej generacji dwie okropne wojny, nadal żyje pod groźbą głodu i bomby atomowej. Świadomość, że niezliczone miliony na świecie spoglądają na naszą organizację z nadzieją, powinna nas napełnić pokorą. Od naszej umiejętności współpracy w rozwiązaniu trudnych zagadnień politycznych i gospodarczych zależy będzie pokój na świecie i dobrobyt ludzkości. Parlament obywateli świata być może nadal marzeniem, ale w Generalnym Zgromadzeniu ONZ stworzyliśmy forum naprawde demokratyczne, na którym można przeprowadzić swobodnie publiczne dyskusje nad wielkimi problemami międzynarodowymi i gospodarczymi. Nikt chyba z tych osób, które śledziły dyskusje na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, nie może powiedzieć, aby istniało dążenie do usunięcia z porządku obrad zagadnień ze względu na trudności i dlatego, że wywołują rozbieżność w poglądach. Nie powie nikt również, że nie wykazano wyrozumiałości w chwilach, kiedy ostre słowa padły z mównicy”.

### Narody Zjednoczone stoją

#### na trwałym gruncie Przemówienie premiera Attlee

LONDYN, 15. 2 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że prem. Attlee oświadczył na zakończenie pierwszej sesji Gen. Zgrom. ONZ, iż jego zdaniem rezultaty dokonanych prac są bardzo poważne. „Tylko ludzie, którzy spodziewali się zbyt wiele, mogą być rozczarowani. Narody Zjednoczone stoja teraz na trwałym gruncie. Zostały utworzone Rady Bezpieczeństwa i Społeczno-Gospodarcza,

oraz Trybunał Międzynarodowy. Wkrótce powstanie również Rada Powiernicza.

M. w. W. Brytanii, uważamy od dawna dyskusie publiczną za podstawę demokracji i gwarancję sprawiedliwości, w przeciwieństwie do Ligi Narodów, gdzie cała praca odbywała się przy drzwiach zamkniętych, a na zebraniach potwierdzano tylko umowy, zawarte w tajemnicy”.

## Hiszpanscy komunisty

### weszli w skład bloku demokratycznego

LONDYN, 15. 2. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że Hiszpańska partia komunistyczna weszła w skład bloku demokratycznego, który obejmuje partie republikańską, socjalistyczną i narodową konfederację pracy.

Partia komunistyczna stoi na stanowisku utworzenia zjednoczonego frontu demokratycznego, który mógł by doprowadzić do zniesienia reżimu gen. Franco w Hiszpanii i zwycięstwa republiki demokratycznej.

Komunisty w chwili obecnej prowa-

dzą rokowania z premierem rządu hiszpańskiego, Girałem, na temat składu rozszerzonego hiszpańskiego rządu republikańskiego.

## Majatek niemiecki znika Dziwne stosunki w Szwajcarii

LONDYN, 15. 2. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Zurichu, że obser-

watorzy tutejsi twierdzą, iż podczas gdy władze szwajcarskie na żądanie rządów sojusznicznych przyczyniły się do wykrycia niewielkich sum ukrytych przez Niemców, wielkie zakazy — i to jawne — należące do Niemców szybko znikają.

Sytuację tę wywołał brak dyrektyw ze strony kompetentnych kół w Londynie, np. koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie wyprzedaje swe zapasy. Oddziały szwajcarskie wielkich firm niemieckich oszacowano na 700.000.000 franków szwajcarskich. Podobno szereg tych firm zwróciło się z oficjalnym podaniem o poddanie ich kontrolę brytyjskiej, jednakże z Londynu nie nadeszła żadna odpowiedź.

By zapobiec tym anomaliiom, wysunięto projekt zorganizowania ścisłej kontroli produkcji i eksportu towarów niemieckich i znajdujących się na składzie w państwach neutralnych. Wpływy poszłyby na zapłacenie towarów pierwszej potrzeby, wysyłanych do Niemiec dla utrzymania jej ludności.

## Tajemnica Katynia

Na czwartkowej sesji norymberskiego Trybunału prokurator radziecki, Pokrowski, podał do wiadomości wyniki śledztwa przeprowadzonego w sprawie masowego mordu w Katyniu. W skład komisji badawczej weszli m. in.: członkowie Akademii Umiejętności Potemkin i Aleksy Tolstoj (syn słynnego pisarza), metropolita Mikołaj, gen. Gundurów.

Przeszło stu świadków, którzy zeznawali przed komisją, stwierdziło że MORDY W LESIE KATYŃSKIM DOKONAŁY ODDZIAŁY NALEŻĄCE DO 537 BATALIONU WOJSK SPECJALNYCH WEHRMACHTU. Groby zostały wykopane przez 500 jeńców radzieckich, którzy zostali na miejscu rozstrzelani.

Przewód udowodnił dalej, że w Ka-

tyniu zostało zamordowanych przeszło 10.000 polskich jeńców, wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną jesienią 1939 r.) a zatrudnionych przy budowie linii kolejowej na zachód od Smoleńska. Niemcy zastali tam tych jeńców, zajmując te okolice we wrześniu 1941 r. Groząc represjami i torturami, NIEMCY ZMUSILI DWÓCH ŚWIADKÓW RADZIECKICH DO ZEZNANIA, ŻE MORD ZOSTAŁ POPEŁNIONY PRZEZ WOJSKA RADZIECKIE W MAJU 1940 r.

Prócz tego prok. Prokowski przedłożył Trybunałowi ekspertyzę lekarzy radzieckich, która wskazuje że morderstwo zostało dokonane znaną niemiecką metodą strzału w kark. (o)

Jakie korzyści przyniesie państwu i społeczeństwu

# Pożyczka Odbudowy Kraju

## Wywiad z ministrem skarbu K. Dąbrowskim

W związku z przygotowaniem Ministerstwa Skarbu do subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju i rozpoczęciem przyjmowania przedpłat na tę pożyczkę, Minister Skarbu, Konstanty Dąbrowski, udzielił prasie następującego wywiadu:

Rozmowę zaczynamy od pytania najważniejszego:

— Jak przedstawia się nasza sytuacja finansowa?

Rząd panuje nad sytuacją finansową — zaczyna Minister — i to jest najważniejsze. Najwymowniejszym tego wyrazem jest fakt, że od 1-go stycznia r. b. zadłużenie Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim nie tylko nie wzrosło, lecz nawet nieznaśnie zmalało. Oznacza to, że powstrzymaliśmy maszynę drukarską, na cele budżetowe. Jeśli uwzględnimy, że w tym samym czasie wydatkowaliśmy znacznie wyższe sumy, niż w poprzednich miesiącach, na cele inwestycyjne, zarówno w ramach budżetowych, jak i w akcji kredytowej banków, to trzeba przyznać, że nasza sytuacja finansowa, aczkolwiek ciężka, jeszcze bardzo ciężka, a to ze względu na obrzymie nasze potrzeby, nie jest jednak gorsza od innych krajów europejskich, których większość przez żywa obecnie okres trudności na odcinku finansowym.

Przy sposobności pragnę dodać, że w niedługim czasie wkroczymy na drogę jawności w zakresie gospodarki pieniężnej, w tym celu w Ministerstwie Skarbu odbywają się przygotowania do wniesienia na plenum Krajowej Rady Narodowej preliminarza budżetowego, obejmującego czasokres od 1.4. r. ub. do 31.3. r. b., będzie to nasz pierwszy budżet, obejmujący dłuższy okres, gdyż dotychczasowe przewidywania budżetowe obejmowały okresy kwartalne. Budżet ten będzie ogłoszony w druku.

Podobne mamy zamiary odnośnie bilansu naszej instytucji emisyjnej, tj. Narodowego Banku Polskiego. Obecnie dobiegają końca prace nad sporządzeniem bilansu tego banku za 1915 rok i bilans ten również będzie ogłoszony.

W ten sposób wejdzemy w okres bardziej znormalizowanej gospodarki finansowej, a wszystkie poczynania rządu pod tym względem znajdują się pod kontrolą całego społeczeństwa. Sądzę, że to jest najlepszy sposób, aby usiłować często powtarzane przez różnych nieodpowiedzialnych ludzi wieści o przesadnej emisji, które to plotki są następnie wykorzystywane przez spekulatorów walutowych dla ich osobistych korzyści.

W sprawie tych plotek kilkakrotnie zabierałem głos, rzeczywistość potwierdziła słuszność moich wypowiedzi, mam nadzieję, że nie zajdzie więcej potrzeba zabierania głosu w tej sprawie, jak to miało miejsce ostatnio w Warszawie i Katowicach, gdy na podstawie plotek o rzekomo mającej lada dzień nastąpić inflacji, ujawniło się zaniepokojenie opinii publicznej w tej sprawie.

Opanowanie sytuacji finansowej w tej chwili nie powinno jednak usypiać naszej czujności, musimy pamiętać, że czekają nas zwiększone wydatki, a to wobec zbliżającego się sezonu budowlanego. — I to jest geneza Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju? — Właśnie, Jeśli zestawimy potrzeby naszego kraju ze środkami — wnosząc sam się nasuwa. Zniszczenie do konanej przez nieprzyjaciela, okrutny walec wojny, który przetoczył się dwukrotnie przez nasz kraj, sprawiły, że gdy rok przeszło temu objęliśmy władzę nad całością Państwa, do słownie nie było wiadome, od czego rozpocząć nasze prace. Ruiny, bezmyślnie zniszczonej stolicy, zdeorganizowana komunikacja, brak taboru kolejowego, zdewastowany przemysł,

martwe porty, — oto w skrócie telegraficznym stan śmiertelnie raniłogo Państwa. Pracujemy według określonego planu. Żeby plan ten wykonać, musimy mieć odpowiednie środki. Nie poszliśmy łatwą drogą inflacji, drukowania bez rachunku banknotów, których wartość z dnia na dzień malałaby. Nie chcieliśmy wejść na drogę, na której wyścig szybkiej zwyczajki cen i podnoszących się powoli uposażeń, kończy się nieuniknienie jeszcze większym spauperyzowaniem świata pracy.

Przykład chaosu kilku państw europejskich wystarczająco może każdego odstraszyć. Zdajemy sobie sprawę, że trudno nam będzie odbudować się bez pomocy kredytowej innych, zaможniejszych państw i o tę pomoc będziemy konsekwentnie zabiegali. Musimy jednak przedtem zdobyć się na wysiłek budowania własnymi środkami i przez to zdobyć legitymację do żądań pomocy od innych.

— Jakże korzyści dla Państwa i dla wszystkich obywateli da rozpisana pożyczka? — Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie na cele odbudowy. Amą jedną złotówką nie będzie wydana na inne potrzeby. W tym mieści się już odpowiedź. Pieniądz wydany na budowę uruchamia automatycznie wielokrotnie sumy w przemyśle pomocniczych dając największe zatrudnienie. Czyż trzeba ponadto tłumaczyć korzyści gospodarcze wynikające z usprawnienia komunikacji i zwiększenia możliwości przeładunkowych na szczył portów. Jeśli pomyśleć szerzej to z pewnością dojdziemy do wniosku, że każda złotówka deklarowanej Pożyczki, wróci się nam wielokrotnie we wzrastających dobrach gospodarczych.

— A bezpośrednio korzyści subskrybentów? — Pożyczka, jak wiadomo jest premijowa. Premie, jakie o roku będą rozłożone pomiędzy subskrybentów wynoszą mniej więcej 20 milionów od każdego 500 milionów złotych pożyczki. Najwyższa premia stanowi 500.000 złotych. Obywatel więc pożyczający Państwu, nie tylko osiąga korzyści gospodarcze, ale szczęśliwy los

może go zrobić człowiekiem zamożnym. Jeśli chodzi o inne korzyści, to należy wymienić prawo pierwszeństwa otrzymania z przetargu dostaw i robót dla władz, urzędów i przedsiębiorstw państwowych, pierwszeństwa przy uzyskaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw itp.

— Kto będzie subskrybował pożyczkę?

Zasadniczo wszyscy, bo wysiłkiem wszystkich chcemy stworzyć wspólne dobro. Ale pragnieniem naszym jest, by w pierwszym rzędzie przyszli z pomocą Państwu ci, którzy w chwili obecnej zdeorganizowanego życia go spodarczego największe odnoszą korzyści. Mówię tu o przemyśle i handlu, które znajdują się w rękach prywatnych. Dochody inicjatywy prywatnej przewyższają tak znacznie zarobki robotnika i pracownika, że w pierwszym rzędzie powinni być w części pożyczone Państwu. Specjalnie przywileje, o których właśnie mówiłem, niech będą dodatkową zachętą. Nie jest naszym zamiarem przerzucanie całego ciężaru na barki wypróbowanego i patriotycznego świata pracy. Sądzimy również, że wieść, która z wolnego rynku wyciąga znaczne kwoty za produkty rolne, nie poskąpi grosza tak potrzebnemu Państwu na jego odbudowę.

Na podstawie pierwszych raportów, jakie nadchodzą do Ministerstwa Skarbu w tej sprawie, można sądzić, że zrozumienie dla celów pożyczki jest w naszym społeczeństwie powszechne a pierwsze dane cyfrowe dokonanych przedpłat pozwalają przypuszczać, że sukces pożyczki jest zapewniony.

### Modzelewski u Bevin'a

LONDYN, 15. 2 (PAP) Wicemin. spr. zagr. Z. Modzelewski odbył w Londynie dnia 9 bm. godzinną rozmowę z brytyjskim min. spr. zagr. Bevinem na temat ogólnopolitycznych stosunków polsko-brytyjskich.

### Wożycami przez pragę

#### Skandal

Pod charakterystycznym tytułem: „Komu służą dziś?“, „Rzeczpospolita“ porusza sprawę bezkarności faszystów ukraińskich

którzy na rozkaz gestapo urządzali bestialskie rzezie dziesiątków tysięcy Polaków na Wołyniu i w Tarnopolczyźnie, którzy teraz jeszcze — do spółki z NSZ — organizują zbrodniczą akcję hitlerowskich band ukraińskich na terenie Polski, członka koalicji antyhitlerowskiej i ONZ!

Jak się okazuje, Stefan Bandera, Andrzej Melnyk, dr Włodzimierz Kubijowicz, Andrzej Lewicki i inni sławem

wszyscy ci ludzie, którzy — jedni wcześniej, drudzy później — zapredali się hitlerowskiemu Niemcom, jak się okazuje, korzystają dziś na zachodzie z pełnej swobody, co więcej — wydają czasopisma, w których propagują swoją „ideologię“.

Dziennik zapytuje: dlaczego w chwili, gdy w Norymbardze przed sądem Narodów Zjednoczonych stoją organizatorzy rzezi milionów, ich współnicy nie tylko nie zostali wydani w ręce sprawiedliwości i postawieni przed sądem, ale mają możność wydawania swoich pism i swobodnego propagowania swoich poglądów? Czy dlatego, że ludzie ci są odpowiedzialni za śmierć — nie milionów, ale „tylko“ setek tysięcy? Ta okoliczność jest chy i mało łagodząca.

W czym interesie działają oni dziś?

(j.k.)

### API

W najbliższych dniach rozpoczyna swą działalność nowa agencja zespołu czasopism Czytelnika. Agencja nosić będzie nazwę API (Agencja Prasowo - Informacyjna).

### Wiadomości ze świata

— Ambasador amerykański w Zw. Radzieckim — Harriman — zgłosił swoją dymisję.

— Premier egipski, Nekraszi Pasza, zgłosił na ręce króla Faruka dymisję swoją oraz całego gabinetu. Król Faruk powierzył Nekraszi Pasza sprawowanie funkcji do czasu utworzenia nowego rządu.

— Grupa kobiet portugalskich z wyższym wykształceniem, prawniczkę, lekarek i profesorów, zwróciła się do delegatki St. Zjednoczonych na Gen. Zrom. ONZ, pani E. Roosevelt, z wnioskiem, aby ONZ udzieliła poparcia wszystkim narodom, pragnącym ustanowienia rządów demokratycznych.

— Robotnicy portowi we Francji odmówili ładowania towarów przeznaczonych dla Hiszpanii, dopóki rząd gen. Franco nie zwolni patriotów, znajdujących się obecnie w więzieniach.

— Władze amerykańskie podały ostatnio dane, dotyczące akcji oczyszczania z hitlerowców personelu kolejowego w swojej strefie. Na 70.000 pracujących kolejarzy zwolniono za współpracę z hitlerowcami zaledwie 4.200 osób, z tego tylko 2.300 definitywnie. Pozostali mogą jeszcze odwołać się do wyższych władz.

— Prof. Karl Freudenberg, dziekan uniwersytetu w Heidelbergu, został aresztowany przez władze, gdyż okazało się, że był członkiem partii oraz bardzo czynnym działaczem hitlerowskim.

— Sad w Tiranie skazał na śmierć przez rozstrzelanie b. premiera utworzonego przez Włochów rządu albańskiego. Buszati oraz trzech innych albańskich przestępców wojennych.

### Co dzień fraszka

#### Idylla

W Urugwaju  
azył mają  
hitlerowcy.  
W ziemi włoskiej  
faszystowski  
sługa gości.  
A w Madrycie,  
w dobrocyte,  
tkwi candillo...  
Przybądź, chwilo,  
z krokodylim  
skończ azyłem,  
bo się, psiakrew,  
świat psławia  
tą idyllą!

CZYŚ.

# Łódź potępia haniebnny czyn

## Manifestacje — Rezolucje — Ofiary na odbudowę pomników

### Fala protestów wzrasta

Dnia 15 bm. odbył się protestacyjny wiec pracowników Teatru Wolskiego i Teatru Powszechnego TUR, na którym powzięto następującą rezolucję:

„Zebrani pracownicy Teatru WP i Powszechnego TUR potępiają haniebnny i podły zamach faszystowskiej reakcji, którego ofiara padł symbol bojowego braterstwa polskich i radzieckich żołnierzy we wspólnie przelanej krwi w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Jednocześnie zebrani potępiają wszystkie ośrodki reakcji polskiej, które są natelnieniem tego rodzaju zbrodni. Na dowód, że chcemy żyć w Polsce prawdziwie demokratycznej, w Polsce ludowej i dla całej Polski pracować, wyrażamy życzenie, aby na miejscu zbrodniczej prowokacji stanął pomnik piękniejszy, okazalszy, do którego budowy przyczynia się wszyscy obywatele Łodzi.

Zebrani pracownicy Teatru WP i Teatru Powszechnego TUR postanawiają złożyć sumę 20.000 zł oraz całkowicie wpływ kasowy jednego przedstawienia teatralnego na odbudowę zniszczonego pomnika oraz na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki“.

### Podchorążowie MO przyrzekają bezwzględna walkę z reakcją

Podchorążowie, personel i dowództwo Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek M. O. R. P., na zebraniu protestacyjnym w związku ze zniszczeniem pomnika ku czci poległych żołnierzy Armii Czerwonej uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

My, podchorążowie, personel i dowództwo Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek M. O. jak najostreżel potępiamy zbrodniczy wyczyn

bandytów NSZ, którzy nie mają nic wspólnego nawet z imieniem Polaka. Przyrzekamy nasz krótki okres przeszkolenia wykorzystać jak najlepiej, by stanąć potem do bezwzględnej z nimi walki.

Wzywamy naszych kolegów, pełniących służbę w szeregach Milicji Obywatelskiej do bezwzględnego tępienia i zwalczania bandytów, by wreszcie ten ropiejący wrzód na naszym ciele został wycięty na zawsze.

Jednocześnie deklarujemy na budowę nowego pomnika sumę zł 20.011 i wzywamy wszystkie Jednostki M. O. w Łodzi do złożenia składek pieniężnych na ten cel.

Na miejsce zniszczonego stanie nowy, piękniejszy i okazalszy od tego, jako dowód czci i przyjaźni całego Narodu Polskiego dla bohaterów Armii Czerwonej.

Śmierć bandytom spod znaku NSZ!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje Wolna i Niepodległa Demokratyczna Polska!

### Pracownicy Polskiego Radia oświadczyli się na rzecz odbudowy pomników

Pracownicy Polskiego Radia w Łodzi na samorzutnie urządzonym zebraniu po wysłuchaniu przemówień ob. Wiszowatego i dyr. kpt. Śmiełana uchwalili rezolucję potępiającą zbrodniczy fakt wysadzenia w powietrze pomnika, wzniesionego ofiarnością klasy pracującej, ku czci tych, którzy oddali życie w obronie wolności i przyspieszyli wyzwolenie miasta Łodzi. Zebrani postanowili opodatkować się w wysokości 1% miesięcznych poborów w marcu w połowie na odbudowę zburzonego pomnika w Parku Poniatowskiego i

w połowie na odbudowę niegdyś zburzonego przez hitlerowców pomnika Tadeusza Kościuszki.

### Również pracownicy Wydz. Ewidencji Ludności

Pracownicy Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego na specjalnym zebraniu potępił nieobliczalny i nieczny czyn, dokonany przez reakcjonistów, a dokumentując swe oburzenie postanowili opodatkować się jednorazowo na odbudowę pomnika w wysokości 1% od poborów miesięcznych.

Postanowiono również na tymże zebraniu włączyć gromadny udział w dzisiejszej manifestacji w parku Poniatowskiego.

### Studenci potępią nieczny wyczyn rodzimych i szysłów

Otrzymałmy pismo od Bratnich Pomocy Stud. U. Ł., Politechniki, S.G.H., W.S.G.W. i kół naukowych tych instytucji oraz Akademickiej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych: OM-TUR, ZWM, „Wici“, ZMD, AZWM „Życie“, w którym organizacje wyżej wymienione w imieniu 10 tys. młodzieży akademickiej protestują przeciwko zniszczeniu pomnika.

W zakończeniu swej uchwały studenci podkreślają:

„Społeczeństwo łódzkie wstrząśnięte tym nieodpowiedzialnym wyczynem zarządu masowy wiec, który ma dać wyraz powszechnemu oburzeniu przeciwko sprawcom tej akcji. Stanowisko nasze — Łódzkiej Młodzieży Akademickiej — w tej sprawie jest jasne. Solidaryzujemy się w potępieniu tej zbrodni z postawą całego społeczeństwa.

Bratnie Pomoce wszystkich uczelni łódzkich, koła naukowe i organizacje młodzieżowe, reprezentujące całą młodzież akademicka Łodzi składają zł 17.664 na rzecz odbudowy obu pomników, zniszczonych ręką wrogów państwa polskiego“.

### Płyną ofiary na odbudowę zburzonych pomników

Pracownicy Spółdzielni Wyd. „Książka“ złożyli w sekretariacie Zarządu Miejskiego sumę 2.441 zł na odbudowę zburzonych pomników w Łodzi.

Na ten cel złożyła sumę 5.000 zł centrala zbytu porcelany, fajansu i wyrobów szklanych.

### Uchwała aktywistów PPR

Aktywiście PPR województwa łódzkiego złożyli w sekretariacie Prezydium Zarządu Miejskiego na odbudowę zniszczonego pomnika sumę zł 3.674,50 i rezolucję, w której podkreślają, że masy pracujące dają odpowiednią odprawę bandom NSZ-tu, agentom hitleryzmu i wstecznictwa. Władzy z rak robotnika, chłopca i inteligencji nie wydrze obywatela, wroga narodowi polskiemu i klasie pracującej, banda reakcyjna.

### Tow. Przyjaciół Żołnierza na odbudowę zburzonego pomnika

Delegacja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego złożyła na ręce prezydenta miasta, ob. K. Miłala, 1.000 zł na odbudowę zburzonego pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

# Polski strażak czuwa nad bezpieczeństwem Łodzi

## Do 1936 r. Miejska Straż Ogniowa w dużym procencie składała się z Niemców

### Tu stawiałem pierwsze kroki

Znalazłem się wczoraj w zacisznym gabinecie komendanta straży pożarnej m. Łodzi a zarazem grodzkiego inspektora wojewódzkiego, płk. Biedron-Kalinowskiego. Ten siwy, energiczny, marsowy pan, opiewany w mundur strażaka z dystynkcjami pułkownika, okazuje się znajomym z Warszawy.



Płk. Kalinowski

komendant straży ogniowej stolicy, stolicy przedpowstaniowej.

— Skąd pan się znalazł w Łodzi? — rzucam pytanie odruchowo, może nawet niegrzecznie.

— Przecież to moje przedwojenne miejsce pracy. Z Łodzią związany jestem od wielu lat. Z tutejszą strażą ogniową — od 25. W strażnicy Nr 3 przy ul. Przejazd stawiałem moje pierwsze kroki zawodowe. I chociaż potem przyszły facho-we studia w Wiedniu, zawsze wracałem do tego miasta, aby oddać swą wiedzę i nabyte doświadczenie. I aby wreszcie wypieścić stąd ducha niemieckiego.

— Czy nie pomylił się pan, panie pułkowniku, w czasie? Interesuje mnie okres przedwojenny, ale okres

w którym byliśmy panami we własnym państwie!

— O tym to okresie też mówię. Nie wszystkim może wiadomo, że do 1936 r. w Łodzi na stanowiskach podoficerskich w straży ogniowej byli prawie sami Niemcy. Polak mógł pełnić funkcje tylko podrzędne. Nie dalej jak w 1926 r. ukazała się książka jubileuszowa 50-lecia założenia straży ogniowej — w języku niemieckim. Nie wierzy pan? Proszę!

Mój rozmówca wyciąga z szafy bibliotecznej pokazną książeczkę zatytułowaną na: 1876—1926 a pośrodku „50-Festschrift zum Fünfzig-jährigen Jubiläum der Lodzer Freiwilligen Feuerwehr“. A tekst jej potwierdza jedynie słowa płk. Kalinowskiego.

— Gdy został po przewyżczeniu olbrzymich trudności mianowany w 1936 r. ówczesnym wódcą miasta na komendanta straży, stosunki nie wiele różniły się od tych, jakie notowały kroniki w 1926 r. Starałem się wówczas spolszczyć garnizon strażacki. Skutek był ten, że gdy w 1939 r. Niemcy zajęli Łódź, musiałem stad uciekać. W ostatnim okresie okupacji pracowałem w Warszawie w swym zawodzie. A potem powstanie, Pruszków, Kolszki, wyczerpująca praca robotnika kolejowego, i wreszcie pielgrzymka o głodzie do Łodzi, już wolnej. Moi chłopcy...

Płk. Kalinowski opowiada dalej serdecznie o swych „chłopakach“, że go nakarmili, przyodziali, że — dopomogli do zmontowania znowu straży ogniowej.

— Wszyscy byli z daleka od swego zawodu; Niemcy zwolnili z pracy Polaków; zawód strażaka, mieścił się u nich w ramach policji. Zaczynaliśmy, jak wszyscy, od początku. Nasze strażnice w czasie ofensywy były celem ataków lotniczych. Można sobie wyobrazić jak wyglądały. Zadane wówczas „rany“ leczymy jeszcze dotychczas.

### Zaczęliśmy z niczem

Pytam o tabor.

— Nie zastałszy właściwie nic. Wkrótce jednak odnaleźliśmy jeden wóz straży warszawskiej, który nam służył przez pewien czas, póki nie zwróciliśmy go prawym właścicielowi, następnie rozpoczęły pracę cztery wozy pozostałe na terenie fabrycznym Scheiblera i Grohmana oraz I. K. Poznańskiego. W początkach ciężar walki przeciwpożarowej spoczywał na barkach straży fabrycznych. Stopniowo zorganizowaliśmy się i dziś już jesteśmy na znośnym poziomie. Nie wiele mamy, ale zawsze posiadamy już 24 wozy, w

tym sześć cystern i jeden z drabiną mechaniczną. Nie zostaliśmy oczywiście obdarowani przez nikogo: to rezultat penetracji terenowych i wysiłków naszych warsztatów mechanicznych.

— Jaki jest stan liczebny straży? — Załogę strażacką stanowi około 1 1/2 tys. ludzi, wchodzących w skład jednostek miejskich, straży fabrycznych i t.zw. ochotniczych, organizowanych na krańcach wielkiej Łodzi. Ogółem pracuje 14 oddziałów, a zakres ich interwencji: miasto i okolica w promieniu 25 km. Biorąc pod uwagę, że liczba Niem-

ców, w straży była zastraszająca: blisko 500, mieliśmy duże trudności w organizowaniu i obsadzeniu właściwym materiałem ludzkim. Doświadczonych, przedwojennych 9 podoficerów awansowało na oficerów, strażacy na podoficerów, a pozostałe zapotrzebowanie uzupełniliśmy werbunkiem. Przeważnie młody to narybek. Przeszkoliliśmy naszą młodzież pośpiesznie na wstępnych kursach 100-godzinnych (zasadniczy kurs obejmuje 700 godzin), a podoficerów na kursach uzupełniających.

Miejska straż ogniowa zorganizowana jest na razie w trzy bataliony,

które obowiązują przygotowanie i pogotowie bojowe.

Wypływają stąd i korzyści finansowe dla strażaka bo oprócz pensji otrzymuje on za godziny nadliczbowe (traca trwa 24 godziny co drugi dzień) stawki wyższe o 50%, plus 20% za pracę niebezpieczną. Nasi ludzie korzystają z opieki lekarskiej zorganizowanej we własnym zakresie i stołówek. Z tymi stołówkami jest gorzej. Od grudnia ub. r. cofnięto nam bowiem obowiązujące do tego czasu lepsze wyżywienie jakie przysługiwało władzom bezpieczeństwa. Powoduje to wypadki zwalniania się strażaków z pracy.

### Baseny wodne będą zachowawcze

— Jakie trudności ma komenda straży ogniowej?

— Mamy zorganizowane własne warsztaty szewskie i krawieckie; brak nam jest materiałów, szczególnie skór. A przecież ona jest najbardziej potrzebna. Strażak z racji swego zawodu, musi stapać po rozpalonym terenie, najczęściej więc wraca bez spodów, musimy mu buty zreperować, a nie ma czym.

— A jak jest z bezpieczeństwem pożarowym w Łodzi?

— Zadaniem nowoczesnej straży ogniowej jest zapobieganie pożarom. Szczególnie na naszym fabrycznym terenie bierzemy to pod uwagę. Robimy co możemy w tej materii, a

niemniej w r. ub. zanotowaliśmy przeszło 400 pożarów. Najczęściej powodem pożaru jest niechlujstwo, nieporządek, nie ostrożność.

Poza tym musimy brać pod uwagę specyficzne warunki łódzkie, a więc brak wody. W małym środkowym rejonie posiadamy sieć hydrantów, reszta pozbawiona jest wody. Wozów-cystern do wody jesteśmy pozbawieni bowiem na 37 przedwojennych mamy zaledwie 6.

Dlatego wykorzystujemy pieczołowicie wszystkie baseny wodne pobudowane przez okupanta. Nie tylko ich nie zlikwidujemy, ale będziemy konserwować ze specjalną starannością.

### Zwiedzamy strażnicę

Nasza rozmowa nie kończy się na tych informacjach. Płk. Kalinowski pragnie pokazać teren swej pracy. A zatem spacer po gmachu. Widąc ślady dużych remontów. Skutki wojny. W jednym z korytarzy przeżył się na baczność chłopiec w mundurze strażaka.

— To syn po pracowniku straży, który zginął w czasie wojny — informuje mnie komendant — zatrudniając dzieci i wdowy w stołówkach po strażakach pragniemy w ten sposób przynajmniej przyżyć z pomocą rodzinom po poległych i zmarłych naszych kolegach.

W jednym z pokoiów mieści się nerw komendy: służba łączności, a więc — aparaty telefoniczne, alarmowe, dalekopisy, których straż miejska posiada pięć.

— Sieć alarmowa mamy własną. Wkrótce będziemy mogli do niej włączyć alarmowe aparaty uliczne. Czekamy tylko na tabliczki, które mają nadejść lada dzień z Poznania.

### W 30 sekund strażacy gotowi do akcji

Korytarzami schodzimy do strażnicy Nr 4, mieszczącej się w gmachu komendy. Strażacy zajęci są ćwiczeniami. Na widok komendanta oddział stał w dwuseregach a por-

szef łączności por. Kantarek wiele się namęczył, żeby cała służba łączności zorganizować na właściwym poziomie.



Straż w akcji

Banaszak składa raport. Pada zlecenie urzadzenia alarmu. Za sekunde słychać przeraźliwy sygnał. Strażacy szybko rozbiegają (Dalszy ciąg na str. 4)

### List do redakcji

#### O przemianowanie placu Leonarda

W związku z nową rzeczywistością powojenna powstają również nowe nazwy ulic i placów publicznych.

Ulice, dzięki nieprzerwanemu i ogólnemu używaniu ich nazw jawią nam nieustannie i mimo woli pewne idee zawarte w ich brzmieniu, wiążą z nimi naszą pamięć choćby tylko na krótki moment, w bieg najbardziej osobistych spraw wplatają choćby nawet migawkowe wyobrażenia wielkich czynów i ludzi.

Istnieje jednakże szereg nazw ulic i placów bez specjalnej wymowy, względnie posiadających wymowę skądinąd.

Do tych ostatnich należy ożywiony punkt Łodzi: Plac Leonarda.

Nazwa ta ma swoją niemiłą historię, wywodzi się bowiem od nazwiska byłego właściciela tego placu, niemieckiego fabrykanta Leonarda (w którego posiadaniu znajdowały się również budynki fabryczne, zajmowane obecnie przez firmę „Promotor“, a w użyciu weszła po przeniesieniu handlu z Górnego Rynku do hal targowych).

Przypomina fakt pasywności niemieckiego kapitału na polskim gruncie, czas wżysku pracy polskiej przez zachłanną ekspansję germanizmu na Wschód.

Plac po dawnym Górnym Rynku nie otrzymał po likwidacji tego oficjalnej nazwy, przez ludność najbliższej zamieszkałą — przeważnie robotników — nazywana był w sposób najprostszy: nazwiskiem właściciela. Ta nazwa utrzymała się do dziś.

Obecnie, gdy Plac Hallera przemianowano na Plac 9 Maja, Wodny Rynek na Plac Zwycięstwa, jest czas przemianować również i Plac Leonarda.

Przed kilkoma dniami prasa podała opis stracenia w hali „Promotoru“ przy tym placu w cserwcu 1943 r. 5 robotników, bojowników konspiracji.

Straszną tę, z germańskim sadym wyreżyserowaną scenę usiłowali Niemcy wykorzystać dla większego ujarznienia polskich robotników i całkowitego wyeksploatowania ich sił na cele imperialistycznej wojny. Czy nie będzie znakiem sprawiedliwości i triumfu słusznej sprawy utrwalić pamięć owego czwercowego dnia 1943 r.?

Czy nie lepiej będzie zatem Plac Leonarda nazwać — przypuścimy — Placem Walki Podziemnej, Placem Bojowców lub Placem Pięciu?

LEON TOMCZAK  
Łódź, ul. Zagowska 35

### Przed prapremierą w teatrze WP

## (1) Elektra nowożytna

W czasach nowożytnych najgenialniejszym odpowiednikiem mitu Elektry i Orestesa stał się szekspirowski „Hamlet“. Wszystkie wątki fabularne tego mitu znalazły odbicie w „Hamlecie“. Zamordowany przez swego brata ojciec Hamleta — to Agamemnon; matka Hamleta, która zostaje żoną zabójcy męża i przywłaściciela tronu — to Klitemnestra; ów zabójca i przywłaszczyciel — to Egistos; Eumenidy czy też Alastor — to duch ojca, który się zjawia Hamletowi i wzywa go do krwawej zemsty. Sam Hamlet — to Orestes. Ta deusz Zieliński w tych słowach wyklada związek „Hamleta“ z tragedią grecką: „Orestes odrodził się w Hamlecie. Ale Elektra została usunięta. Przed to Szekspir — oczyniwił nieświadomie — pomijając Sofoklesa, powrócił do koncepcji Ajachylosa. Samo żądanie zemsty narodziło — przynajmniej częściowo — chrześcijańskiego zabarwienia: dusza zabitego pograżona jest w smutku dlatego, że zginął on bez sakramentów, bez przygotowania na śmierć. Jest to zgodne z pojęciem chrześcijańskim. Ale niezgodne z nim jest żądanie krwawej zemsty, w której Hamlet widzi odtąd swój największy obowiązek. A my — wyjaśnia Zieliński — my rozumiemy i o-

ca i syna, jeżeli nie rozumem, to sercem: tak bliskie jest nam, po tylu wiekach chrześcijaństwa, to uczucie starożytnych“.

Wiemy, z jaką męką przychodzi Hamletowi wypełnienie krwawego obowiązku Orestesa; jak, nasilając się w końcu walkę wewnętrzną musi ze sobą stoczyć, zanim w umiesieniu, w stanie niejako nieprzytomności nie zabije zbrodniarza i przywłaszczyciela — Egistosa swojego. Nie tak postępuje Orestes, który działa świadomie i na zimno. Wszelako — zaznacza Zieliński — silny Orestes to tylko owoc apollińskiej religii. Gdy nim Apollina gaśnie, późniejszy Orestes, u Eurypidesa i u jego następców aż do Horacego, przemienia się w owego „smutnego Orestesa“, który swym rozdarciem duchowym uprzedza Hamleta z tą jego rozterką i niezdeterminowaniem, jakie myślny nazwali hamletyzmem.

Podobno za najlepszą przeróbkę dramatyczną starożytnego mitu ucho dzi sztuka Hugo von Hofmannsthal (1874 — 1929) pod tytułem „Elektra“. Wiedeńczyk Hofmannsthal — to esteta, nieskazitelny stylista, mistrz formy, poczytywany przez jednych za klasyka, przez innych za modernistę i dekadenta. W każdym bądź razie epoką, w jakiej tworzył

stoi pod znakiem klaustrlika z je-mi, umiał zgrabnie igrać persyfla-żem, pokazując w swych pucieściach, jak to dowcipnie powiada krytyk — że Francja rządzi po części głupawą mądrością, a po części przemądrzałą głupotą. Tuwórczość Giraudoux przesiąknięta jest sex'em — trochę na modłę Andre Gide'a, i być może dlatego Giraudoux był wielbiony w pewnych kołach naszych młodych literatów przed wojną. Jego „Elektra“ jest tak dalece unowocześniona, że greccy bohaterowie palą tam cygara. Jest ona istotnie „rozkoszna“ w stylu, wypełniona olśniewającymi „tours de force“ paryskiego esprit, i nietylko już „tours de force“, ale nawet „tours de passe - passe“, czyli — mówiąc po ludzku — sztuczkami kuglar-skimi. Jest to wyrafinowana biesada, w której umiejętność wyrażania tylko połowy swej myśli dochodzi do szczytu.

Byłem na kilku próbach „Elektry“. Widziałem Malynicz w roli Klitemnestry, Mrozowska jako Elektry, Zelwerowicza jako Zebraka, Sviderskiego gdy przeradzał się w Orestesa, Kreczmara w pięknych szatach Faistosa, Górecką w powiewnym stroju niewstydlivej, lalkującej kochanków Agaty... Cieszyłem oko doskonałością artystycznej dekoracji i stylizowanych ubiorów pomysłu Roszkowskiej. Pochyliłem czoło przed pracą Bohdana Korzeniewskiego jako kierownika literackiego widowiska, i nade wszystko uczciłem trud Edmunda Wiercińskiego, który „Elektry“ reżyserował. Siedziałem na ciem-

nych, uniał zgrabnie igrać persyfla-żem, pokazując w swych pucieściach, jak to dowcipnie powiada krytyk — że Francja rządzi po części głupawą mądrością, a po części przemądrzałą głupotą. Tuwórczość Giraudoux przesiąknięta jest sex'em — trochę na modłę Andre Gide'a, i być może dlatego Giraudoux był wielbiony w pewnych kołach naszych młodych literatów przed wojną. Jego „Elektra“ jest tak dalece unowocześniona, że greccy bohaterowie palą tam cygara. Jest ona istotnie „rozkoszna“ w stylu, wypełniona olśniewającymi „tours de force“ paryskiego esprit, i nietylko już „tours de force“, ale nawet „tours de passe - passe“, czyli — mówiąc po ludzku — sztuczkami kuglar-skimi. Jest to wyrafinowana biesada, w której umiejętność wyrażania tylko połowy swej myśli dochodzi do szczytu.

Byłem na kilku próbach „Elektry“. Widziałem Malynicz w roli Klitemnestry, Mrozowska jako Elektry, Zelwerowicza jako Zebraka, Sviderskiego gdy przeradzał się w Orestesa, Kreczmara w pięknych szatach Faistosa, Górecką w powiewnym stroju niewstydlivej, lalkującej kochanków Agaty... Cieszyłem oko doskonałością artystycznej dekoracji i stylizowanych ubiorów pomysłu Roszkowskiej. Pochyliłem czoło przed pracą Bohdana Korzeniewskiego jako kierownika literackiego widowiska, i nade wszystko uczciłem trud Edmunda Wiercińskiego, który „Elektry“ reżyserował. Siedziałem na ciem-

nej i pustej widowni i spoglądałem na scenę, gdzie nieumęczeni aktorzy wielokrotnie powtarzali tę samą „sytuację“, recytowali tę samą „kwesję“, a Wierciński biegł z widowni na scenę i z powrotem, poprawiał, u-stawiał, przypatrywał się, zastanawiał, rozmyślał. Lecz jakże harmonijnie współgrających ma aktorów; jak cudownie działającym mechanizmem jest zespół utalentowanych ludzi — nie mechanizmem: organizmem żywym. A w tym organizmie przyku-wał moją uwagę samotny Zebrak — Zelwerowicz, jak gdyby oderwany od niego, swoim wsobnym życiem żyją-cy, lecz czujny na każde poruszenie innych. Olbrzymią pracą jest wysta-wienie sztuki teatralnej. I te reflek-sy świetlne, które nam z widowni wy-dają się tak naturalne, te zmiany o-świetlenia, ów „horyzont“ nocny — gwiazdzisty czy księżycowy, tak prosty — ileż pochłania znużonej współ-pracy reżysera z inspijonatem. Na próbach „Elektry“ podziwiałem to, co kotoryś z krytyków nazwał „gar-derobą duchów“. Jest to właściwie naukowe i natchnione laboratorium; po długiej i mozolnej zbiorowej pra-cy, wychodzi z niego skończzone dzie-ło, względem którego sami jego twór-cy zajmują wciąż stanowisko kryty-czne i wymagające. A potem w pierw-szym rzędzie rozepże się recenzent i nazajutrz napisze: „należałoby bar-dziej wyupuklić nieprzeziętne walory możliwości wykonawczej...“

JERZY WYSZOMIRSKI

# DZIENNIK SPORTOWY

## Łódź nie weźmie udziału w mistrzostwach Polski

Na piątkowym zebraniu Zarządu Łódz. Okr. Zw. Lekko-Aletycznego powzięto uchwałę nie wysyłać z Łodzi zawodników na mające się odbyć w Olsztynie mistrzostwa zimowe Polski w lekkiej atletyce. Okręg łódzki nie został powiadomiony przez PLZL o tej imprezie.

Po drugie działacze sportowi Łodzi uważają, że gdyby nawet nadeszło oficjalne powiadomienie o tej imprezie to i tak akcja jest spóźniona i nie wolno pod żadnym względem w sposób lekceważący ustosunkowywać się do tak poważnych zawodów jakimi są mistrzostwa Polski.

## Najbliższe imprezy bokserskie w Łodzi

Zasadniczo biorąc, to już w lutym nie będziemy mieli żadnej ciekawszej imprezy pięściarskiej w Łodzi.

26 bm. rozpoczyna się mistrzostwa juniorów. Finały rozegrane zostaną 2 marca, zaś mistrzostwa seniorów — 11 marca.

20 marca rozpocznie się w Łodzi dwumiesięczny kurs przodowników i instruktorów bokserskich.

Nie wiemy czy uda się przeprowadzić 10 marca spotkanie Łódź — Śląsk. Natomiast spotkanie rewanżowe z Warszawą odłożone zostało dopiero na lato i odbędzie się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego.

Powstał projekt zorganizowania w Łodzi obozu treningowego przed mistrzostwami Polski, które odbędą

się w Łodzi między 4 a 7 kwietnia. Kierownikiem obozu byłby Tomasz Konarzewski.

## 21.065 zł wpłynęło na fundusz Pisarskiego

W dalszym ciągu naszej akcji zbiórki pieniężnej na fundusz leczenia J. Pisarskiego ofiarowali w dniu wczorajszym: Hurtownia Ceraty przy ul. Piotrkowskiej 71 — 300 zł, Zakład Fryzjerski przy ul. Piotrkowskiej 124 — 20 bezpłatnych zabiegów fryzjerskich, Klub Sportowy „Filmowiec” — 500 zł. Członkowie Zarządu KS „Filmowiec” (Inż. Karpiński, Stachurski, Kosiński, Sikorski, Stolarski, Kozłowski i Henryk Kucharzki) — 700 zł.

Ogółem — 21.065 zł.

J. Pał.

## Kto będzie walczyć w Gdańsku

Przed samym niemal wyjazdem bokserów łódzkich do Gdańska na niedzielny mecz Łódź — Gdańsk przeprowadzono pewne zmiany w składzie reprezentacji Łodzi.

następująco: Kamiński, Czarnecki, Mazur, Kowalski, Szczapiński, Jaskóła, Niewadził. Meżowe jest, że wykorzystany zostanie na miejscu w Gdańsku Marcinkowski, który tam mieszka.

Razem z naszymi pięściarzami wyjechał do Gdańska prezes LOZB E. Stępień.

DWA PODWIECZORKI W „GRAND CAFE” Piotrkowska 72.

W sobotę i w niedzielę o godz. 17 występują najwybitniejsi artyści z M. Chmurkowską i I. Górską, J. Godlewską, I. Horecką, M. Bielicką, K. Pałowską, M. Z. Pietraszkiewiczem, L. Sempolińskim, J. Woszczerowiczem, na czele programu.

Dwie orkiestry jazzowe. Całkowity dochód przeznaczony na Pomoc Zimową.

## Wczoraj tańca i pieśni młodzieży szkolnej

Podajemy do wiadomości, że wczoraj pieśni i tańca młodzieży szkolnej odbędzie się w sali teatru Wojska Polskiego, przy ul. Jaracza 27 w niedzielę o godz. 11, a wie, jak było projektowane, w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury.

Imprezy organizuje Kurat. Szkolne Łódź. (ref. wych. artystycznego, oraz wychowania fizycznego), przy współudziale Łódzkiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

## Zjazd kierowników akcji specjalnej Centralnych Zarządów Przemysłowych

W Łodzi odbył się z inicjatywą łódzkiego wydziału społecznego i wydziału ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu, Opieki nad dzieckiem i matką, akcji świetlicowej i akcji wczasów. Na zjeździe omówione zostały zadania Ubezpieczalni Społecznych, zadania świetlic fabrycznych, dalej sprawy, związane z zagadnieniem opieki nad matką i dzieckiem, stan opieki nad matką i dzieckiem w przemyśle. Otwarcia zjazdu dokonał na czele wydziału społecznego, Waszula, dyrektor departamentu i młodocianych. Uczestnicy zjazdu ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu, Opieki nad dzieckiem i matką, ob. Szyr wygłosił referat na temat „Rola i zadania prac wydziałów

## Kadry nauczycielskie będą wzmocnione elementem pochodzenia robotniczego

W Łodzi odbył się wojewódzki zjazd nauczycieli, członków PPS. Po powitaniach, sprawozdanie ze zjazdu nauczycieli PPS w Warszawie złożył ob. Polkowski. Następnie wiceprezydent m. Łodzi ob. Ajnenkiel wygłosił referat o roli nauczycielstwa socjalistycznego.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której podkreślono szczególne znaczenie jakie będzie miało wzmocnienie kadr nauczycielskich elementem pochodzenia robotniczego, rozumiejącym dążenia proletariatu i znającym jego duszę.

Po dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, przyjęto do wiadomości regulamin sekcji nauczycielstwa CKW PPS, wysłuchano sprawozdania z pracy i działalności sekcji

## Niedzielne imprezy „Czytelnika”

W niedzielę, 17.2 br. o godz. 11.30 w sali odczytowej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” — ul. Piotrkowska 96, odbędzie się ósmy odczyt z cyklu „Rozwój kultury europejskiej” pt. „Z walki polskiej o dostęp do morza”. Prelegent — prof. Janina Schoenbrenner. Przeróża — recytacja — śpiew zespołowy. Ceny biletów zł 20 i 10. — Przed sprzedaż w sklepie „Czytelnika” ul. Piotrkowska 96.

Koncert Popularny niedzielny z dnia 17.2. przełożony zostaje na następną niedzielę (24.2.).

## Polski strażak czuwa nad bezpieczeństwem Łodzi

(Dokończenie ze str. 3)

się, chwytają za helmy, liny i biegiem wskakują do wozu, który rusza. Od momentu sygnału do wyjazdu wozu upływa niecały 30 sekund. Komendant jest zadolowany.

W parę minut potem znajdujemy się na strażnicy Nr 3 przy ul. Daszyńskiego. Gospodarzem tu jest ppor. Snowerski. Oprowadza nas po hali. Pokazuje dumie strażnicy, dra-

bine mechaniczna. Znalazł ją wraz ze swymi ludźmi w okolicy Pabianic, ukryta w jakiejś stodole.

— Drabina ta — mówi plk. Kalinowski — to nasz cały ratunek. Brak nam bowiem dotychczas wózków i płótna ratunkowego.

Auto przewozi nas z kolej na ul. Napiórkowskiej, gdzie znajduje się strażnica Nr 5 i zakłady mechaniczne straży.

## Majster Wiecek przy pracy

W tych ostatnich majstrem jest znany w Polsce kolarz Wiecek. Właśnie to on wraz z por. Konanem, ogniomistrzem Pasewiczem — kierownikiem warsztatów — i całym sztabem pracowników w tych warsztatach dokonywują cudów: ze starych gruchotów, nieraz rzucanych na śmietnik, buduje nowe wozy. W tej chwili wykańcza właśnie dwa. Tylko pomalować i założyć koła!

— Mamy już motor — zwierza się majster Wiecek — wykombinowaliśmy jakimś cudem świecę, tylko brak nam jeszcze kół, z oponami jest źle. Ale znajdzie się i na to rada. Na strażnicy 5 przyjmuje ppor.

sa odpowiedzialni za ten pasternek. Oprowadzają chętnie po salach nie wykluczając nawet sypialni. Łózka załane czysto, zamiast kółder piedy.

— Jak z pościelą? Nie najlepiej, brak nam bielizny pościelowej, nawet materaców. Stopniowo może dorobimy się tego.

Komendant interesuje się wszystkim, zna troski swych „chłopców”. Ten i ów po wyrecytowaniu meldunku zaczyna mówić o swoich sprawach. Widać, że to jedna żarna, boiowa rodzina.

W. Z.

# NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK”

UKAZAŁA SIĘ POZYTECZNA, NIEZBĘDNA DLA KAŻDEGO ROLNIKA BROSZURA

## OGROD WARZYWNY PRZY DOMU

W OPRACOWANIU DR E. CHROBECZKA, PROF. S. G. G. W.

STRON 27.

CENA ZŁ 5,—

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

## POLSKA AGENCJA PRASOWA BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM PAP

ODDZIAŁ W ŁODZI

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce oraz do kin i radia. — reklama plakatowa —

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 133, tel. 110-50 i 110-38 (pap)

## TEATR „SYRENA”

Traugutta 1

OSTATNIE 3 DNI „PLECÓW” Giesząca się niezwykłym powodzeniem komedia J. Jurandota, z muzyką Pawła Aslanowicza pt.:

### „PLECY”

idzie już tylko do niedzieli, dnia 17 b. m. włącznie. W dniach 18 i 19 b. m. próby generalne. Dnia 20 b. m. premiera wielkiego widowiska muzycznego Z. Gozdawy i W. Stępnia „Trzej Muszkieterowie”, z udziałem całego zespołu „Syrena”, chór i balet.

## Zakłady Przemysłowo-Chemiczne „OLSTAR”

W. Kwaśniewski i Ska, Sp. z o. o. KRAKÓW — ŁOBZOWSKA Nr 5

wznowiły produkcję znanych wyrobów: Barwników na zinnu w gałkach „Olstar”. — Barwników na gorąco w torebkach „Olstar”. — Oliwy specjalnej „Olstar” do maszyn do pisania, szyć i rowerów — Wazelinę specjalnej „Olstar” do rowerów. — Apleczek kolarza „Olstar”. — Kleju do detek „Olstar” — Lakieru „Olstar” do wyrobów skóranych.

### KOMUNIKAT

W niedzielę, dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 12.15 w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34, odbędzie się Poranek Muzyki Jazzowej, Piosenki i Humoru. Udział biorą: Mieczysław Klecki na czele atrakcyjnej orkiestry jazzowej, popularna pieśniarka Hanka Bielicka i znany piosenkarz radiowy Julian Sztatler. Przed sprzedaż biletów codziennie w kasie Teatru od godz. 15-ej. w dniu przedstawienia od godziny 10-ej. (kr)

## PRZEDSTAWICIEL MEDYCyny TYBETAŃSKIEJ MIECZYSLAW PIASTUSZKIEWICZ

który przed powstaniem mieszkał przez 22 lata w Warszawie. skutecznie lecząc ciężkie i przewlekłe choroby, obecnie mieszka: BYTOM, Plac Słowiański 1, m. 2. (Kr)

## Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego za angażuje

zarówno do pracy w Łodzi, jak i na wyjazd na Dolny Śląsk WYBITNIEJSZE SIŁY (inżynierów-elektryków, techników oraz doświadczonych urzędników na kierownicze stanowiska). — Również wykwalifikowana sekretarka poszukiwana.

Oferty z życiorysami pod adresem:

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ŁÓDŹ — Przejazd 58. (kr)

## Ogłoszenie

Wobec powtarzających się wypadków kradzieży liczników energii elektrycznej, zainstalowanych u odbiorców i będących własnością Elektrowni Łódzkiej, przypominamy, że do zdejmowania liczników upoważnieni są wyłącznie pracownicy Elektrowni zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje służbowe. Osobników manipulujących przy licznikach i nie posiadających legitymacji należy oddawać w ręce funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej.

Ponieważ stwierdzono, że kradzione liczniki znajdują się w handlu, przestrzegamy przed ich nabywaniem.

Osoby lub przedsiębiorstwa handlujące kradzionymi licznikami będą pociągane do odpowiedzialności sądowej. (kr)

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

## OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie przystępują do druku biletów jednorazowych w ilości 60.000.000 oraz 5.000.000 szt. biletów abonamentowych. Proszę zakłady graficzne mające odpowiednie urządzenia i mogące podjąć się tej pracy o złożenie oferty w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w Warszawie. (Kr)

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W CHRZANOWIE

POSZUKUJE inżynierów, techników, konstruktorów i kalkulatorów, tokarzy, wytaczarzy, frezarzy, ślusarzy, specjalistów od remontu obrabiarzek, spawaczy, kowali i t. p.

SALON KONFEKCJI DZIECIENNEJ

Ewa Strażycowa i S-ka Łódź, Piotrkowska 175, m. 10 tel. 123-23. Wykonujemy wszelką konfekcję dziecienną, ubranka, sukienki, wyprawki dla niemowląt, oraz pyjamy, szlafroki i bieliznę męską. Szybko — Tanie — Solidnie.

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

Łódź, Piotrkowska 82, tel. 149-95. Uruchomiła hurtową sprzedaż artykułów żelaznych (papier).

PRZETARG

Wydział Administracyjno - Gospodarczy. Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Łodzi ogłasza przetarg na wykonanie Godła Państwowych z Herbem Piastowskim oraz tablic dla wszystkich jednostek Milicji Obywatelskiej Województwa Łódzkiego, a mianowicie:

- 1 Godła owalnego z Herbem wymiaru 55x44 cm. 246 sztuk Godła z Herbem wymiaru 50x40 cm. 246 sztuk tablic z uzgodnionymi na miejscu wymiarami i napisami, wg wzorów, które są do obejrzenia. Oferty wraz z kosztorysem i terminem wykonania, składając należy do Wydziału Gospodarczego Woj. Komendy M. O., Al. Kościuski 56, II blok, I piętro, pokój 7, do dnia 30 lutego, godz. 12-tej.

O wyniku przetargu zostanie powiadomiony właściciel oferty, która będzie najbardziej, jeśli chodzi o cenę i wykonanie, odpowiadała, jeszcze dnia 20 lutego b. r.

UWAGA M. S. H.

W podziękowaniu prof. Edwardowi Lipińskiemu i wszystkim profesorom, którzy brali udział w tajnym nauczaniu na „Kursach Handlowych prof. Lipińskiego”, odbędzie się zjazd b. wychowanków, dnia 23 lutego r. b. o godz. 22-iej w Warszawie, przy ul. Rakowieckiej Nr 6 (gmach S.G.H.). Wszyscy byli słuchacze proszeni są o przybycie. Zaproszenia w Sekretariacie Stowarzyszenia Stud. S.G.H. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna. Komitet Organizacyjny (1057)

GOSPODA SPÓŁDZIELCZA

Zachodnia 43. W niedzielę, dnia 17.2. r. b. odbędzie się połączony występ Heleny Wilczyńskiej. W wesolym i starannie przygotowanym programie zobaczymy Halinę Grochowską, Bogusława Marlena i Henryka Czarnawskiego (Szwej-cera). Uwaga: W sobotę, dn. 16.2. rb. lokal zamknięty z powodu zjazdu pracowników spółdzielczych PPS.

HENRYK SZTOMPKA W ŁOZI

W niedzielę, 17 lutego o godz. 12 w poł. w sali kina „Bałtyk” grać będzie Henryk Sztompka. Koncerty Sztompki, który w okresie 6 lat okupacji nie występował publicznie są obecnie wszędzie wielkim wydarzeniem. Owacyjne przyjmowanie przez publiczność, entuzjastyczne krytyki, wykupione sale zó-środkowują uwagę całego kraju i szerokim echem rozchodzą się za granicę, skąd artysta otrzymuje ciągle moc zapytań i propozycji. Bogaty program koncertu zawiera szereg arcydzieł Chopina, cztery ba-lady, polonez fis-moll, scherzo b-moll, preludia, walce, mazurki. Przedprzedaż biletów w cenie od 26 zł. — 150 zł. codziennie w kasie kina „Bałtyk” od godziny 10—14.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35. przyjmuje 3-6. (428) Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2-5. (Ag) Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (Ag) Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrótł. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. (613) Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29. (1016) AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (2830) ŚWIATŁOLECZNICTWO, krótkofalówka kwarc itp. Cegielniana 4, telefon 152-65. (172) Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) — ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, godz. 3-5. (Ag) Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag) Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. (Ag) Dr. med. GENZEL JULIUSZ z Wilna — spec. chorób nerwowych, ul. Sienkiewicza 37, m. 8, przyjmuje od 3 — 5 po poł. Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8. Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Narutowicza 4, przyjmuje 3-6. (Ag) LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, nosa, i gardła wznowił przyjęcia, Przejazd 6, tel. 101-50. (530) RENTGEN prześwietlenia płuc i serca, Wigury Nr 17. (389) DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026) Dr WACŁAW KONAR, choroby żołądka, kiszki i wątroby, Sienkiewicza Nr 51, tel. 119-59 — przyjmuje 15-18. (kr) Dr L. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszerii, ordynuje obecnie: Łódź, Sienkiewicza Nr 51, m. 8, godz. 3-7. (1056)

Zaofiarowanie pracy

PRZEMYSŁ WEŁNIANY poszukuje: Inżyniera, wzgl. technika włókienniczego, specjalistę przemysłu wełnianego. — Pracownika umysłowego z dokładną znajomością prac związanych z tkalnictwem i z dokładną znajomością prac związanych z przedziałnią. Pracownicę biurową z dokładną znajomością pisania na maszynie. — Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego”, sub „Przemysł Wełniany”. (kr)

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana, młoda z referencjami, poszukiwana do 6 1/2 l. dziewczynki, tel. 141-09 od 8 do 10 i 14 do 19. (pap)

POTRZEBNA panna lub niania do dziecka (9 mies.), ulica Piotrkowska Nr 200 u doktora. (1195)

POTRZEBNA bukieciarka, kwaciarnia — Pomorska 50. (1158)

POTRZEBNI 2 stenografowie(-ki) znający języki francuski i angielski. Zgłaszać się do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w godz. 8—19. (red.)

POWAŻNA firma wełniana poszukuje majstra wykończalni, wykwalifikowanego ksejowego i techników włókienicznych. Oferty składać należy w Administracji pod „Wykończalnik”. (1193)

OGŁOSZENIE. Zatrudnimy samodzielnych grafików - malarzy do projektowania i wykonywania tablic statystycznych, plakatów, urządzania wystaw itp. W rachubę wchodzi tylko wyszkoleni i zdolni fachowcy. Aleja Kościuski Nr 46, m. 3, Korecki, w godz. 15-17. (1235)

STENOGRAFIKA potrzebna od zaraz. Tylko siła wykwalifikowana. Zgłaszać się od godz. 9-12 Centralna Szkoła PPR, Łódź, Aleja Kościuski Nr 65, Wydział personalny. (1235)

OGŁOSZENIE. Zatrudnimy retuszer(a) (kę) na pozytyw. Pożądana znajomość retuszer(a) amerykańskiego (pistoletem). Zgłaszać się: Aleja Kościuski Nr 46, m. 3, Korecki w godzinach 15-17. (1235)

KUCHARZA - fachowca poszukuje stołówka dużej firmy włókienniczej. Warunki do umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „M. S.”. (1243)

POTRZEBNA pomoc domowa, Pomorska 41a, m. 2. (1225)

POTRZEBNA zdolna krawcowa, krojczyni, dobre warunki. „Salon Konfekcji”, Piotrkowska 175, m. 10. (1227)

POSZUKUJEMY ślusarza narzędziowego ze znajomością szlifowania i docierania sprawdzianów szczołkowych, frezera narzędziowego, hartownika ze znajomością cementacji w solach cjanalki i hartowania narzędzi. Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę. Podania wraz z życiorysem z 2-oh egzemplarzami składać: „Film Polski”, Pl. Wolności 2. (1229)

Kupno i sprzedaż

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły. Kupno — Sprzedaż. Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

KUPIĘ zaraz nowoczesny kredens stołowy. Tel. 188-12. (1196)

WAGA lekarska dziesiętna. Ul. Zawadzka 5, sklep bielizny (1189)

JEDWABIE bieliżniane! Kupuję w każdej ilości, placę najwyższe ceny. Śródmiejska 39, m. 39. (1125)

ODEON Instrumenty muzyczne, Jan Dembiński, Piotrkowska 160 (róg Główniej), tel. 140-63. Poleca: pierwsze nowonagrane polskie płyty w tym: „Piosenka o mojej Warszawie”. Kupuję płyty stare i połamane. (Ag)

SPRZEDAJEMY MAKULATURĘ i białki do ołówka. Wiadomość: sklep pomocy szkolnych, ul. Piotrkowska Nr 96. (wt)

KSIĄŻKI POLSKIE wszelkie i naukowe w językach obcych, kupuje Księgarnia „Oświata”. Piotrkowska 182. (Ag)

GARNKI emalowane i wiadra, sprzedaje sklep, Pomorska 12. (837)

HURTOWA sprzedaż słodczy, wafli, zapraw do wódek, drożdży, bibulek Solali i Olszany, gilsz, barwników do tkanin i pasty Primalin, H. Nodzak, Łódź, Zgierska 38. (1090)

OŁÓW miękki stary i nowy, kupuję w każdej ilości, Łódź, Pl. Wolności Nr 10, m. 1. (Ag)

BARWNIKI stałe kupujemy, Stabl, Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25. (pap)

EMALIOWANE naczynia kuchenne, wiadra, kubki, tyżki do jedzenia, i. t. d. poleca: Hurtownia, Łódź, ul. Rzgowska 3. (pap)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1. (Ag)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia. Kupno (również uszkodzonych) — naprawa. Radwańska 4, m. 6. (ag)

SPRZEDAM super z magicznym okiem, Skotnicki, Cegielniana 13, sklep. (pap)

KUPIĘ hurtowo: knot bawełniany, nici, guziki, agrałki, szpilki, żyłki, Łódź, Piłsudskiego 65, m. 19. (pap)

KUPNO - SPRZEDAŻ wszelkich artykułów fryzjerskich poleca Firma Józef Popławski, Łódź, Sienkiewicza 63. Tel. 152-02. (pap)

SPRZEDAM pianino kr. yżowe, Piotrkowska 160, lewa oficyna, m. 10, godzina 5. (1240)

KUPIĘ używane orzechowe meble stołowe. Wiadomość: tel. 111-10. (1242)

APARAT telefoniczny biurkowy z tarczą kupię, Piłsudskiego 65, m. 23 (1241)

ATRAMENTY poleca wytwórnia chemiczna „Stabil”, Łódź, Piotrkowska Nr 39, tel. 140-25. (1233)

RENDERKOWĄ maszynę pończoszniczą sprzedam. Lipowa 25-4, godz. 16 (1217)

KUPIĘ eleganckie biurko lub komplet mebli gabinetowych, ul. Zawadzka Nr 16a, m. 1, tel. 214-16, godz. 5-8 wieczorem. (1212)

3 KOTŁY mydlarskie i waga 750 kwa do sprzedania, Pabianicka 25. (1210)

DO SPRZEDANIA: Dynamo prądu stałego 240 A, 110 V, N — 1100/min. F-my Union - Dynamo. Dynamo prądu stałego 600 A, 120 V, N — 530/min. F-my A.E.G. Nożyce do żelaza fasonowego i blachy F-my Schulze i Naumann. Żelazo dwuteowe od 8-30 mm., żelazo korytkowe od 8-22 mm., żelazo winikowe do 80x80x12 mm., żelazo teowe do 110x110x12 mm., Wiertarka karuzelowa ciężkiego typu F-my Schulze i Naumann skok (promień) do 1,3 mm. Reflektancję złożą swoje adresy w redakcji pod literą „B. H.”. (1202)

Lokale

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią i wygodami, I piętro, przy Zielonym Rynku, na takie samo, w innym punkcie miasta. Wiadomość w Administracji. (1252)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego możliwie z umebłowaniem, młoda panienka, Zgłoszenia telefoniczne w godz. od 8-15 Nr tel. 133-28. (1205)

SKLEPU w centrum miasta nadającego się na perfumierię poszukuję. Zgłoszenia: Południowa 16, m. 9. (1104)

PASZTECIARNIĘ lub 2 lokale sklepowe z powodu wyjazdu odstąpię. — Zachodnia 29 „Basia”. (1128)

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie na ul. Piotrkowskiej (front, 2 piętro) na 5-6-pokojowe na Piotrkowskiej. — Koszt przeprowadzki i remontu zwrócę. Tel. 138-52. (1176)

DO WYNAJĘCIA sala fabryczna o powierzchni 300 m², nadająca się na skład. — Wiadomość: Lokatorska 13, m. 140 od godz. 19-21. (1169)

MAM SKLEP na Wodnym Rynku, oczekuję propozycji. — Oferty pod „1151” (1151)

SAMOTNY handlowiec poszukuje umebłowanego pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: pod „1231”. (1231)

ODSTAPIĘ sklep z mieszkaniem przy ul. Sienkiewicza róg Główniej. Wiadomość: Sienkiewicza 95, m. 21, godzina 14-17. (1230)

SKLEP do odstąpienia. Wiadomość: Nrutowicza 12, m. 8. (1221)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygodami na 3-4 centrum, dopłace. — Oferty „A. G.”. (1141)

Różne

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław i Wacław, Łódź, Zamenhofa 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

CEROWNIA Artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji. Szolnowa, Piotrkowska 30.— (pap)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonu je, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności) tel. 166-03. (ag)

CHEMIKALIA wszelkiego rodzaju — barwniki, artykuły malarskie, mydlarskie, garbarskie. Zakupuje stale firma „Technochemia”, Narutowicza 10, tel. 33-50. (pap)

ZAKOPANE Pensjonat „HEL”, droga do Białego, pełny komfort, tel. 10-73 (Kr)

GALANTERII drobnej „Wytwórnie i Hurtowni” proszę zgłaszać adresy celem zamówień Hurtowni Warszawskiej. Adres: Warszawa, Białoostocka Nr 8, f-ma „LITAWA”. (pap)

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko kapłana Leona Furmanowicza. (Kr)

KONGESJONOWANE Biuro Rachunkowości przyjmuje komplety — znajomość spraw podatkowych. Zawadzka 15-38. (1183)

BRZYCESY specjalnie wykonuje. — Piotrkowska 176 m. 12. (Pap)

ZGUBIONO książeczkę wojskową, prawo jazdy, kartę rejestracyjną, patent, kartę zwolnienia z Radogoszcza. na nazwisko Młczarek Henryk, Zwirki Nr 8. (1252)

PRZEDSTAWICIELSTWO na Gdynię, Gdańsk — Województwo przyjmie rutynowany handlowiec Jan Karpowicz, Gdynia, Leśna 21-2. (Kr)

OSTRZENIE I REPERACJA: brzytwy, nożyków, maszynek do włosów, szczypczyków do manic i pedic. oraz grationów, cyrkli, noży i wszelkich meł, przedmiotów domowego gospodarstwa — D. Banciewicz, Łódź, ul. Piotrkowska 112, front, I p. (Ag)

ODDAM w dzierżawę na dogodnych warunkach gospodarstwo rolne wraz z inwentarzem i zabudowaniami w powiecie łęczyckim. Oferty kierować do Administracji „Dziennika Łódzkiego” sub „Ziemia”. (Kr)

PRZEDSTAWICIELSTWO poważne przyjmę. Biuro, telefon posiadam. — Zgłoszenia: „Dziennik Łódzki” pod „Nr 1239”. (1239)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę Bezpieczalni, odcinki meldunkowe, zaświadczenie z pracy na nazwisko Aleksandra Pochuda, Sienkiewicza 64. Zwrot za wynagrodzeniem. (1236)

ZGUBIONO dowody, kartę rozpoznawczą na nazwisko Rodowicz Włodzimierz, Łódź, Piotrkowska 88, m. 44. (1234)

W TRAMWAJU Nr 9 skradziono zezwolenie na handel na nazwisko Duranowskiej Zofii, ul. Kilińskiego 105, m. 7a. Znalazca proszony jest o zwrot za nagrodą. (1226)

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Henryka Szware z domu Pietrzak. (1219)

PSYCHOGRAFOLOG „Martyni” darem jasnowidzenia przeprowadza każdemu jego wydarzenia życiowe, wypisuje dokładny indywidualny horoskop, podając sześciotygodniowy okres czasu gry i numer loterii klasowej. Podać pytania, daty urodzenia, załączyć 20 zł. za datku. Odpowiedz: za załączeniem. Adres. Kraków, skrytka pocztowa 475. Ogłoszenie wyciąć i zachować. (Kr)

Poszukiwanie rodzin

PO POWROTCIE z Paryża: Zofię Müller, jej męża Kazika, syna André — poszukują siostry Hanki Szlajenowej Łódź, Armii Ludowej 28/16. (Ag)

WOJCIECHA MINCEWICZA, Kaługa (obóz jeńców) poszukuje i prosi o wiadomość brat, Łódź, Cegielniana Nr 17-1. (1223)

Nauka i wychowanie

KURSY kroju męskiego — damskiego St. Lewandowskiego, Łódź, Stefana Jaracza 14 (Cegielniana). (ag)

KURSY HANDLOWE Szamowskiej, Piotrkowska 125, przyjmują zapisy na kursy: administracyjno - handlowe, księgowości, maszynopisanie. (1224)

KURSY Samochodowe E. Tuszyński i S-ka w Łodzi. zapisy na nowy kurs, który rozpocznie się w dniu 4 marca b. r. przyjmują kancelarie: przy Al. Kościuski 68 i przy ul. Piotrkowskiej 171. (1215)

NAUCZYTELKA gimnazjum przygotowuje i umieszcza do szkół. Udziela angielskiego, francuskiego. 11 Listopada 51, m. 4. (1213)

Poszukiwanie pracy

INTELIĞENTNA starsza osoba z referencjami zajmuje się wychowaniem dziecka, wyreczy w gospodarstwie, zaopiekuję się chorym za pokój ewentualnie z dopłatą. Łaskawe zgłoszenia dla „Janiny” do Administracji „Dziennika Łódzkiego”. (1206)

RUTYNOWANY fachowiec tkacki z długoletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w tkalniach wełnianych i bawełnianych, absolwent wyższej szkoły tkackiej, poszukuje pracy desygnatora lub kalkulatora na godzinę. Oferty sub „Desygnator” do Administracji „Dziennika Łódzkiego”. (1228)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 16 LUTEGO
DZIŚ: Juliana i Julanny słow. Milada
JUTRO: Sylwina, Patrycjusza słow. Świętorada
1629 Wojska szwedzkie szturmują Toruń
1665 Umari w Sokolówce (pod Brodami) hetman polny i koronny Stefan Czarniecki
1731 Urodził się w Rzymie znakomity malarz włoski Marcello Bacciarelli.
1758 Urodził się w Skokach pisarz i poeta XVIII wieku — Julian Ursyn Niemcewicz
1834 Urodził się w Peczdamie przyrodnik i filozof — domista Ernest Haeckel, apologeta i propagator teorii Darwina
1853 Urodził się w Laun wybitny poeta czeski Jaroslav Vrchlicki, tłumacz Mickiewicza na język czeski.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Mjejski Urząd Bezp. — tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. — tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Mjejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. .8
Biuro numerów — tel. 199-00
DYZURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Pl. Boerner 37), Goryczyńskiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY
Teatr WP. (Cegielniana 27) — godz. 18.45. dziś premiera „Elektra“
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) — godz. 19.15 „Świerszcz za koniną“
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Głupi Jakób“, ostatnie dwa dni
Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19.15 „Płecy“
Studio Muzyczne (Traugutta 1) godz. 19.30 „Cz.ri... bji... bin...“
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19.15 „Złote Sida“
Teatr Wodewil (Ogrodowa 18) — godz. 19.00 „Krakowskie zuchy“
Teatr Colosseum (Kopernika 16) — godz. 19.30 Przegląd międzynarodowych sił artystycznych.
KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67). „Te-cza“ (Piotrkowska 108) — „Norymberga“, „Łódź“ — „Wieczór wigilijny“, Felieton Nr 1. Polska Kronika Filmowa Nr 3/4.
„Wisła“ (Przejazd 1) „Adria“ (ul.

Uczniowie naprożno czekają

n. zniżkę LWEKD
Otrzymałmśmy następujące pismo wskazuje drogę rozwiązania sytuacji. Ostatecznie ogłoszono, że bilety robotnicze miesięczne, wykupione na luty, zatrzymają swą ważność na marzec. Czyli że robotniczy bilet kosztuje teraz 267 proc. dawnego, podczas gdy uczniowski — nadal 800 proc.
Czy uczeń, za którym nie mogą ująć się związki zawodowe, a który — mając czas zajęty nauką — nie zawsze może pracować zarobkowo, ma być w dalszym ciągu krzywdzony? S. O.

Od jutra w każdą sobotę i niedzielę o godz. 17
PODWIECZORKI TANECZNE
w GOSPODZIE ARTYSTÓW
UL. NARUTOWICZA 20
z udziałem orkiestry B-cj Lopałewskich. — Wstęp wolny — konsumcja obowiązkowa zł. 100. Całkowity dochód na rzecz stołówki Związku Zaw. Muzyków i Zw. Plastyków.

Program radiowy
na sobotę, 16.2.46
Fala 224 m.
6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszucia
Główna 2) — „Honolulu“
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Gdynia“ (Przejazd 2) — „Kurhan Małachowski“
„Stylowy“ (Kilińskiego Nr 123) — „Złudzenia życia“
„Włókniarz“ (Zawadzka 16) „Hel“ (Legionów 2/4) „Przez ły do szczęścia“
„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Skrzydlaty dorozkarz“
„Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74/76)
„Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Jadzia“
„Rekord“ (Rzgowska 2) — „Wesoły program“
„Bajka“ (Franciszkańska 31) — „Czekaj na mnie“
„Wolność“ (Napiórkowskiego 16) „Wacuś“
„Roma“ (Rzgowska 84) — „Cztery serca“
„Zachęta“ (ul. Zgierska Nr 26) — „Oświęcim. Od Wisły do Odry“
„Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Przez ły do szczęścia“
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. —

Z ukosa

Od początku
Jak sobie przypominamy, rok temu, bodaj w marcu czy kwietniu, prasę europejską obiegło nazwisko hr. Bernadotte'a, prezesa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Hrabia mianowicie — wy pogłosek — miał być pośrednikiem (na prośbę Himmlera) w mediacjach pokojowych między Rzeszą a aliantami.
Ostatni numer „Odrodzenia“ (ten z 10 b. m.) przypomina, że hr. Bernadotte wydał pół roku temu w Łozannie książkę pt. „Koniec“, w której zsumował swoje wrażenia z pobytu w Niemczech w lutym, marcu i kwietniu 1945 r.
Dużo miejsca poświęcił w swej książce hr. Bernadotte — Himmlerowi. Nie mamy zamiaru sprzeczać się z autorem o „ilość“ Himmlera, ale o jego „jakość“. Bo jak się przedstawia członkowi szwedzkiej rodziny panującej tudzież prezesowi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża szef hitlerowskich trupich łobków do „spe-cjalnej służby“? Ano, mniej jako kat, więcej — jako ofiara. Nie żaden tam potwór, jak go malowano.

„Uderzając uprzejmy i skłonny do dobrodusznyc żartów“, „jedyny wyjątek“ wśród „zepsutej i skorumpowanej kierowniczej warstwy Trzeciej Rzeszy“ i w ogóle. To mi charakterystyka.
Tylko trzeba by się z hrabią i prezesem porozumieć co do pewnych szczegółów. Co np. rozumie przez „dobrodusznyc żarty“? Jeżeli polowa nie na ludzi, mordownie ułiczne, tortury obozowe, palenie żywcem, łama nie kości, eksperymenty „lekarzy“ z Bonn, rozszarpywanie ludzi psami, duszenie gazem itp. — to zgoda: Himmler pod tym względem był doprawdy stu procentowym kawalarzem.
„Uderzając uprzejmy“! Uprzejmość jego była rzeczywiste b. „uderzająca“, skoro padło od niej ładnych parę milionów zamartwowanych ofiar.
Trudno ustalić, kto wśród „zepsutej i skorumpowanej kierowniczej warstwy Trzeciej Rzeszy“ był „wyjątkiem“, ponieważ towarzysztwo to było b. zgrane i wyrównane, a jeśli już mowa o „wyjątku“ — to nie w takim znaczeniu, jakie nadaje mu krewniak króla Gustawa: Himmler nie był „przeciwwagą dla szaleńczej psychiki Hitlera i Ribbentropa“, a le jej(sic!) — podstawą.
Jeśli hrabia ma co do tego inne „wrażenia“, to ludność okupowanej Europy ma, niestety, sprawdzone na swej skórze doświadczenie. I dlatego ten „koniec“ nam się wcale, a wcale nie podoba, bo Niemcom i bez takich książek niewiele potrzeba, aby zaczęły od początku. ET.

SZKÓŁY OTRZYMAJĄ NOWY SPRZET

W m-cu styczniu rb. Wydział Oświaty dostarczył publicznym szkołom powszechnym 2.870 stołków i ławek uczniowskich, 936 krzeseł, 265 tablic ściennych oraz 3670 wieszaków.
Jak wiemy okupanci ogolocili: nasze szkoły ze wszystkich mebli i zaopatrzenie ich w konieczny sprzęt jest jedna z głównych trosk Zarządu Miejskiego. Akcja ta dobiega już końca i wkrótce wszystkie dzieci będą siedziały w szkołach na nowych ławkach szkolnych.

ZWIĄZEK KUPCÓW W ŁODZI

zawiadamia swych członków, że od dnia 17 lutego b. r. odbywać się będą zebrania wyborcze sekcji branżowych, celem wyboru delegatów do Rady Delegatów Związku, — W szczególności w niedzielę, dnia 17 lutego o godz. 10-tej odbędzie się zebrania Sekcji Rynkowej i Sekcji Elektrotechniczno - Radiowej. — Regulamin wyborczy jest wyłożony w biurze Związku; w myśl regulaminu kandydatury zgłoszone muszą być na piśmie i poparte 10 podpisami (w sekcjach do 100 członków — 5 podpisami) członków danej sekcji uprawnionych do głosowania i obecnych na sali. (Pap) Zarząd Związku Kupców

„GONG“ Powtórzenie
Południowa 11. premiera!
ZŁOTE SIDŁA
komedia muzyczna w 3 aktach
Pocz. o 19.15, w niedz. o 16, 19 15
Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDZ, SRÓDMIEJSKA 22, tel. 200 32
Kupujemy
Olejki do perfum, mydeł i inne. (Ag)

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Sciany mają uszy...

28 POWIEŚĆ

Z jednego zdawał sobie sprawę, że gdyby Helena była w więzieniu, z którym kontakt miał Kurt, toby już dawno o tym wiedziano w mieszkaniu szewca. Stein przecież opowiedział Kurtowi całą historię. Kurt dotąd nie wspominał o Helenie ani słówkiem. Czyli o niczym nie wiedział.
Tak, ale Kurtowi łatwiej było dowiedzieć się o Helenie choćby była w innym jakim więzieniu...
Stein postanowił wtedy spytać Kurta przy pierwszej okazji, jakie są możliwości osiągnięcia informacji — tym razem jednak do tego pytania nie doszło. Kurt bowiem, zaintrygowany sprawą Ochęduszki i jego z Arbeitsamiem pośpiesznie wyszedł.
Prawdopodobnie z powodu pośpiechu zapomniał się — jak zwykle — obejrzeć dokola, to też nawet nie zauważył, że gdy opuszczał bramę domu, w którym mieszkał kulawy szewc, od wnęki odlepiła się jakaś postać przeszedłszy chyłkiem na drugą stronę ulicy, zaczęła się posuwać w ślad za Kurtem...
Ruch opora w mieście wzrastał przybierając coraz większe rozmiary i groźniejsze formy. Niewątpliwie, było to w znacznej mierze „zasługą“ samego okupanta, który przedsiębrał akcje bezwzględne, nie liczące się z niczym terrorem. Społeczeństwo, widząc w szaleństwie niemieckim metodę zmierzającą szybkimi krokami do wytepienia żywiołu polskiego, przeszło od „małego sabotażu“ do o wiele efektywniejszej roboty zbrojnej.
Robota odwetowa była prowadzona z entuzjazmem i bohaterką ofiarnością. Niety, konspiracja pozosta-

wiała wiele do życzenia: nie przestrzegano w wielu wypadkach kardynalnych zasad ostrożności, co — przy zorganizowanym i amatorskim donosicielstwie — dawało przykry rezultat w postaci obfitych wysp.
Jedną z takich wysp zdarzyła się na krótko przed przystąpieniem Prospera Ochęduszki do pracy w więzieniu. Pracę tę — jak z góry przewidywał Kurt — otrzymał bez żadnej trudności. Papiery miał „w porządku“, kwalifikacje zawodowe pierwszorzędne, a wygląd...
Ochęduszko, gdy sobie przypomniał minę niemieckiego komendanta, do którego się zgłosił ze skierowaniem Arbeitsamtu — uśmiechał się z ironiczną dumą. Niemiec bowiem aż oczy wytrzeszczył ze zdumienia na widok kuternogi.
— No, — ryknął bydlęcym chichotem — ładny to ty nie jesteś... Diabeł, zupełny diabeł!
I tak zostało. Kuternodze do konspiracyjnego pseudonimu „Świder“ przybito niemieckie przezwisko „kulawy diabeł“. Oczywiście, szewc nie był kokietem i wcale się na to nie uskarżał, gdyż przez swoją niesamowitą nieco aparycję zdobył sobie z miejsca uznanie niemieckiego zwierzchnika. Uznanie to się powiększyło znacznie z chwilą, gdy swemu nowemu szefowi uszył długie buty. Staranna robota bardzo mu się opłaciła. Komendant promieniał i powiedział, że postara się mu o zamówienia u ważnych, wysoko postawionych osób.
W pracowni więziennej zatrudniano rozmaitych więźniów. Przede wszystkim „kryminalnych“ — na przykład złapanych na szmuglu, a z politycznych — tych, którzy zdaniem gestapo, byli najmniej „szkodliwi“.
Niewiele czasu trzeba było, aby Ochęduszko odpowiednio zorganizował swych więziennych czeladników i terminatorów. Nie tylko do reperacji obuwia. Stary spryciarz dobrze wiedział, o co chodziło Kurtowi i dlatego też postarał się, by najmniejsze wydarzenia czy pogłoska, obiegająca więzienie, przedostawała się

do jego wiadomości. Oczywiście, sam potrafił oddzielać to, co błahe, od tego, co istotne.
Otóż właśnie więźniowie, reperując obuwie pod dozorem kulawego instruktora, nawiązywali w rozmowach do jakiejś grupy osób niedawno aresztowanych.
— Wielka wyspa — mówili szeptem, oglądając się, czy nie ma strażnika.
— Et, bzdury — prowokował ich po swojemu szewc — pewnie jakie ofiary w obławie złapanie...
— Nie, na pewno organizacja.
— Tak, tak — nakryli cały kurs.
— Przy ulicy...
Prosper drgnął. To była ulica, przy której mieszkał. Znał ten dom, dobrze go znał.
— Ale pewnego — zapytał — to właściwie nic nie wiadomo?
— A skąd? — odrzekli więźniowie — trzymają ich osobno. Tyle tylko, że co dzień na badanie ich wożą.
— A jakże, odstawiają ich z powrotem... Pobitych, aż przykro patrzeć.
— Czy sypnęli?
— A kto to może wiedzieć? Chyba komendant...
Pozór, żeby pójść do komendanta — nie trudno było Ochęduszcze znaleźć. Ot, na przykład zamówić się brakiem skóry na reperację. Ku swemu zadowoleniu stwierdził, że drzwi do biura, w którym urzędował komendant, są uchylone. Szewc wślizgnął się tedy bezszelestnie i ukrył za drewnianym przepierzeniem na palta, wsłuchując się w dźwięki rozmowy głośno prowadzonej w przyległym pokoju.
Jak wynikało z rozmowy, komendant otrzymywał od kogoś pouczenia, żeby wzmocnił dozór i uważał na grypsy.
— Te grypsy mogą nam oddać wielką przysługę — tłumaczył nieznamy głos.